

Jesika, Pofruniemy piękni

Pofruniemy piękni w niebo dwóch serc,
Popłączemy błękit, jawę i sen
Przez noc i dzień, by wciąż nie było dość.
Pofruniemy w góry czułe jak wiersz,
Rozgonimy chmury stąd aż po kres
Przez dzień i noc, przez los, miłości moc

Za tysiąc lat kosmiczny wiatr
Piosenki gwiazdom będzie grał,
O tym, jak my przez wieczne mgły
Pofrunąć razem chcemy w dal.
Słońce wchłonie strac
Zaplećmy dłonie
Oddech w oddech: - Start!

Pofruniemy piękni w niebo dwóch serc,
Popłączemy błękit, jawę i sen
Przez noc i dzień, by wciąż nie było dość.
Pofruniemy w góry czułe jak wiersz,
Rozgonimy chmury stąd aż po kres
Przez dzień i noc, przez los, miłości moc